PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 440 M
z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M
Za granicą . . . . . 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobola VI Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 11

Nr. 6174. Lwów, środa 14. grudnia 1921. Rok XII

Finansowe propozycye L. George'a.

Większość sinnfeinistów potępia stanowisko De Valery

Finansowe propozycye L. George'a

które przedłożył on Briandowi.

Wiedeń, 12. grudnia.

(PAT) „N. Fr. Presse“ z Paryża. „Chicago tribune“ donosi rzekomo z miarodajnego źródła, że L. George przedstawi Briandowi propozycye finansowe, których główne punkta są następujące:

1) Anglia proponuje **rewizyę układu finansowego** z 13. sierpnia, który to układ odmawia Francyi udziału w pierwszym wypłaconym miliardzie złota,

2) Anglia oświadczy gotowość **uznania w większej mierze niż dotychczas praw Francyi do odszkodowania i odbudowy zniszczonych terytoryów,**

3) Anglia zamierza **na całą sumę swoich żądań wobec Francyi przyjąć bony niemieckie** które Niemcy wydałą na podstawie londyńskiego planu płatniczego lub też jeszcze raz wydadzą, w razie gdyby ten plan miał być zmieniony.

4) **Anglia zamierza zawrzeć z Niemcami umowę,** aby zapewnić sobie zapłatę części swoich żądań w świadczeniach rzeczowych.

Nadto pragnie Anglia podobnie jak Francya uczynić Włochom i Belgii te same propozycye co do wydania bonów niemieckich.

LOUCHER W BRUKSELI.

Bruksela, 12. grudnia.

(AW.) Dnia 12 bm. przybył tu Loucher w celu porozumienia się z rządem belgijskim w sprawie odszkodowań niemieckich.

MISYA RATHENAUA I STINNESA RZEKOMO POWIODŁA SIĘ.

Berlin, 12. grudnia.

(PAT.) WBK. „Berliner Ztg. am Mittag“ donosi, że wiadomości rozszerzane w Londynie, jakoby podróże Rathenaua nie wydały rezultatu, są wynikiem tendencyjnych doniesień „Petit Parisien“. Zdaniem tego pisma misya Rathenaua i Stinnesa powiodła się.

Większość sinnfeinistów za ratyfikacyą.

De Valera odosobniony.

Leafield, 12. grudnia.

(PAT.) Radio. Ostatnie wiadomości zdają się potwierdzać fakt, że południowa Irlandya zbliżyła **się do kompromisowego rozwiązania. De Valera i dwaj jego koledzy przeciwnicy układu zostali odosobnieni. Na radzie gabinetowej sinnfeinistów większość opowiedziała się za traktatem i jego ratyfikacyą. Kardynał Louge, głowa kościoła rzymskokat. w Irlandyi, w orędziu ogłoszonem w prasie dublińskiej wypowiedział się zdecydowanie za ratyfikacyą konwencyi z Anglią. Konwent 7 biskupów wypowiedział się również stanowczo za ugodą. Do stanowiska duchowieństwa w Irlandyi przywiązują wielką wagę, gdyż jest ono kierownikiem mas ludowych w decydujących sprawach politycznych.**

PRASA DUBLIŃSKA POTĘPIA DE VALERĘ

Londyn, 12. grudnia.

(AW) Prawie cała prasa Dublina potępia opozycyjne stanowisko De Valery w sprawie ugody anglo-irlandzkiej.

Produkcya węgla górnośląskiego za listopad.

Katowice, 12. grudnia.

(PAT) Produkcya węgla górnośląskiego wynosiła w listopadzie 122.620 ton dziennie, w październiku 109.902 przeciętnie: ogółem produkcya w listopadzie za 24 dni dała 2,894.889 ton. Koleją wysłano 1,842.997 ton, z tego za granicę 609.263 ton **(do Polski 241.705,** do Austryi 193.374, do Czechosłowacyi 53.283, do Włoch 96.880, do Węgier 5027, do Gdańska 18.564, do Kłajpedy 3430). Dostawa wagonów była bardzo nieregularna. Zapotrzebowanie wynosiło 259.357, otrzymano tylko 201.190, czyli wynosił brak 22.4%. Zapas węgla w dniu 26. listopada wynosił 502.730 ton.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW FIŃSKO-SOW.

Ryga, 12. grudnia.

(PAT.) Wedle nadeszłych tu informacyi, stosunki między Rosyą sowiecką a Finlandyą zaostrzyły się. Rząd sowiecki przygotowuje do Finlandyi ultimatum z żądaniem zaniechania udzielania pomocy powstańcom w Karelii.

Paryż, 12. grudnia.

(PAT.) (WBK) Prasa fińska donosi, że rząd sowiecki wysłał znaczne posiłki wojskowe do Karelii. Sytuacya uchodzi za poważną.

WIEŚCI Z WILNA.

Wilno, 12. grudnia.

(AW.) Data wyjazdu gen. Żeligowskiego z Wilna nie jest jeszcze oznaczona.

Wilno, 12. grudnia.

(PAT.) Prezes Meysztowicz wydał dekret o wolności prasy w związku z wyborami.

Wilno, 12. grudnia.

(PAT.) Rozpoczął się tu zjazd przedstawicieli Białorusinów Litwy środkowej i województwa nowogrodzkiego przy udziale 200 delegatów.

Wilno, 12. grudnia.

(AW.) Odbył się tu wiec Narod. Ziednocz. Ludowego, który powziął rezolucye popierające Polski Centralny Komitet wyborczy.

ŻARGON NIE MOŻE BYĆ JĘZYKIEM WYKŁAD.

Warszawa, 11. grudnia.

Ministerstwo oświaty odmówiło udzielenia koncesyi na założenie w Warszawie szkoły realnej z żargonem, jako językiem wykładowym.

Natomiast ministerstwo zawiadomiło petenta, którym była żydowska Rada rzemieślnicza, że gotowe byłoby w razie wszczęścia odpowiednich starań — na udzielenie koncesyi na utworzenie szkoły z hebrajskim językiem wykładowym.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE TYTONIOWYM.

Poznań, 11. grudnia.

(Tel. wł.) Z Poznania donoszą: przemysł tytoniowy przeżywa w Poznaniu poważny kryzys. Niemal wszystkie fabryki papierosów ograniczyły produkcyę. W fabryce „Sarmacya" praca trwa tylko 4 godziny dziennie, w fabryce „Bośnia", administracya udzieliła dłuższego urlopu robotnikom, a nadto część zupełnie wydaliła. W fabryce „Patria" również znacznie ograniczono produkcyę.

NAFTA I PIWO PODROŻAŁY.

Warszawa, 11. grudnia.

Z dniem 7. bm. podrożało w Warszawie piwo z 60 na 80 marek za litr.

Wedle wiadomości nadchodzących ze sfer miarodajnych, rząd zamierza podnieść podatek konsumcyjny od nafty o 40 mk. na jednym litrze. Rozporządzenie to ma wejść w życie w dniach najbliższych, wobec czego cena nafty będzie musiała być podwyższoną o powyższą stawkę.

Wiadomości telegraficzne.

(PAT) Wczoraj poseł polski dr. Jodko złożył listy uwierzytelniające prezydentowi łotewskiej republiki. Posła polskiego wraz z całym personalem przyjął prezydent republiki w gmachu konstytuanty.

(PAT) Wolf. „Chicago Tribune" przynosi wiadomość z Tokio, że na nowo mianowanego premiera barona Rakahaszi dokonano zamachu. Aresztowano szereg osób.

(PAT) „Chicago Tribune" donosi z Tokio, że zamach na premiera japońskiego nie udał się.

(PAT) Havas. Anatol France oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem jednego z tutejszych pism, że nie jest komunistą.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 13. grudnia.

ZABAWA W CIUCIUBABKĘ?

Dr. Stefan Baran na wolności.

Aresztowany onegdaj po raz drugi, tym razem za zbrodnię gwałtu publicznego przez naruszenie spokoju publicznego z § 65 u. k. jeden z przywódców ruchu ukraińskiego adw. dr. Stefan Baran, został następnego dnia na podstawie uchwały izby radnych wypuszczony na wolność. Fakt ten jest conajmniej dziwny.

NOWE REWIZYE I ARESZTOWANIA.

Jak donosi „Wpered" policya lwowska przeprowadziła w ubiegłą sobotę rewizyę w szkole Szewczenki oraz w domu Akademickim przy ul. Supińskiego. Tutaj aresztowano stud. Koberskiego, Kochanowskiego, Werchanłowską, Polańską i nauczycielkę Biłobram, poczem odprowadzono aresztowanych na policyę przy ul. Jachowicza.

W niedzielę rano przeprowadzono cały szereg rewizyi po domach ukraińskich, a między innymi u prof. dr. Studyńskiego, dra Krypiakiewicza, dra I. Bryka i u wielu studentów.

Z muzyki.

WYSTĘP POPOWA W „ONEGINIE".

Lwów, 13. grudnia.

Atrakcyą nielada okazał się wczorajszy występ śpiewaka Popowa.

Fama, poprzedzająca ukazanie się jego na scenie lwowskiej okazała się w tym wypadku szczera i sprawiedliwa, gdyż Popow to śpiewak pierwszorzędny — mimo swą młodość — przed którym w całym blasku ukazuje się karyera. Doskonały głos, aksamitny, pełny ciepła i dźwięku soczystego, bardzo dobra dykcya odrazu przekonały o nadzwyczajnych walorach śpiewaka.

Z głosem łączy się świetna aparycya, gra twarzy, ruchy pełne wytworności. Jego Onegin był doprawdy kreacyą dawno niewidzianą u nas. Popow umiał tę postać ożywić, nadać jej wdzięk, mimo, iż rola ta naogół niewielka i nie ujawnia tych wszystkich wartości i zalet, które Popow bezprzecznie posiada.

To też radzibyśmy ujrzeć w innych bogatszych partyach tego wybitnego artystę, który niestety w przejeździe tylko bawi we Lwowie. Sukces Popowa był wielki i zasłużony.

Leńskiego śpiewał Łowczyński, niezbyt dobrze głosowo dnia tego usposobiony — dopiero w aryi przed pojedynkiem udowodnił co umie. Martini jako książę Gremin głosowo był bardzo dobry. Z tego śpiewaka powinna wyróść dobra siła w naszym zespole operowym. Czy Hinglerówna powinna była śpiewać Olgę, to rzecz inna. O reszcie obsady, którą tworzyły Argasińska, Ostrowska i Bielańska pisaliśmy niedawno.

M. S.

Otwarcie wystawy obrazów Józefa Kidona.

Lwów, 13. grudnia.

Ubiegłej niedzieli przed południem odbyło się w salach Muzeum Przemysłowego otwarcie Wystawy prac art. mal., Józefa Kidona. Kidon, jeden z najmłodszych malarzy lwowskich, dał się poznać dopiero przed dwoma laty swoją wystawą w „Zachęcie" i w bardzo szybkiem tempie zdołał pozyskać uznanie prasy i publiczności. Talent Kidona, początkowo ujawniający się głównie w genre portretowem, obejmuje coraz szersze pola. Obecnie Wystawa przynosi obok całego szeregu portretów mnóstwo eksponatów, przeważnie widoków z Helu, gdzie artysta spędził wakacye. Pobyt ten i rozszerzenie tematów niezmiernie dodatnio wpłynęły na twórczość artysty, którego dorobek, wyrażający się na obecnej Wystawie w liczbie stu kilkunastu płócien, przedstawia się, jak na tak młodego malarza, bardzo pokaźnie.

Vernisage odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności, prasy oraz przedstawicieli świata artystycznego.

Dwa drobne lecz dodatnie szczegóły godzi się podkreślić z okazyi tej wystawy: to nader przyzwoitą oprawę wszystkich obrazów (w dzisiejszych czasach rzecz dość rzadka) i bardzo gustownie wydane katalogi z autoportretem artysty.

Szczegółowe omówienie Wystawy pod względem artystycznym pióra naszego referenta plastycznego zamieścimy niebawem.

Polski dwutygodnik w Japonii.

Do nowo powstałego w Warszawie dziennika rosyjskiego „Warsz. Otkl." nadesłano z Japonii dwa egzemplarze dwutygodnika polskiego, wychodzącego w Tokio. Wspomniana Redakcya, omawiając nadesłane pismo, pisze:

Lwów, 13. grudnia.

„Otrzymaliśmy dwa pierwsze egzemplarze polskiego dwutygodnika ilustrowanego „Echo Dalekiego Wschodu", wychodzącego w stolicy Japonii, w Tokio, w trzech językach: polskim, angielskim i japońskim.

Jest to nie tylko jedyny, za cały czas istnienia Japonii, ale i nadzwyczaj radosny, blizki polskiemu sercu fakt, który przy sympatyi i pomocy polskiego rządu, może mieć wielkie polityczne znaczenie. Cała rzecz w tem, że do ostatnich czasów Japonia bardzo mało wiedziała o Polsce, o jej historycznej przeszłości, jej kulturalnej roli w Europie, o jej narodowych i patryotycznych dążeniach z czasów gdy znajdowała się pod jarzmem zaborczem, o jej walce o niepodległość, o tradycyach i wreszcie psychologii polskiego narodu...

Pominąwszy krótkie, zupełnie oderwane wieści o białej Polsce, umieszczone gdzieniegdzie w podręcznikach historyi powszechnej, używanych w szkołach średnich i wyższych, dziesiątek artykułów porozrzucanych w dziennikach i tygodnikach z dawnych czasów i pisanych objektywnie, oraz całkiem niezręczne tłumaczenie (z języka angielskiego, nie polskiego) „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza — można z przekonaniem powiedzieć, że w literaturze japońskiej, niema nic o Polsce.

Nieraz słyszano inteligentnych Japończyków wygłaszających naiwne opinie o Polsce, lecz jest to zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę kolosalną przestrzeń, dzielącą oba narody, a także i tę smutną okoliczność, że i w europejskich literackonaukowych stronach, równie mało wiedzą o Polsce.

Ponieważ Japonia tyle uwagi i sympatyi poświęca Polsce, powinnością każdego Polaka jest pracować w tym kierunku. Samo przez się rozumie się, że wydawaniem jednego dziennika w języku polskim i japońskim, tego dokonać nie można, chociażby on miał szeroko zakreślony program i najlepsze warunki materyalne.

Tutaj znajduje się szerokie i życzliwe pole dla polskich urzędów państwowych, uczonych innych grup i towarzystw, dla polskiej prasy poszczególnych osób.

I jeśli my witamy z całego serca pojawienie się pierwszego polskiego współczesnego pisma w Japonii, to mamy na myśli tylko tę okoliczność, że jest to pierwsza jaskółka, która jeżeli nie przynosi wiosny, to w każdym razie zapowiada jej blizkie przyjście.

Stare japońskie przysłowie mówi: „Ari no omoi mo tem made todoku" (wytrwała praca, przynosi nadzwyczajne plony).

Wierzymy i spodziewamy się, że praca redakcyi „Echa Dalekiego Wschodu", w zupełności odpowie japońskiemu przysłowiu."

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W wtorek, 13. grudnia o godz. 3.30 „Chory z urojenia", komedya w 3 akt. Moliera. Staraniem żyd. kom't. opieki nad ociemniałymi żołnierzami.

W wtorek, 13. grudnia o godz. 7.30 „Krąg interesów", maskarada w 3 akt. Jacinta Bonaventa.

Teatr Mały:

W wtorek, 13. grudnia o godz. 7.30 „Ahaswer" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W środę 14. grudnia o godz. 7.30 „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Nowości:

W wtorek, 13. grudnia o godz. 7.30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach O. Straussa.

W środę, 14. grudnia o godz. 7.30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy światowej sławy tancerzy: N. Kirsanowej i A. Fortunato; N. Burskiej, M. Windheima, M. Rentgena, Staruszkiewicza. 1) Tajemnica prof. Bryka, parodya w 1 akcie. 2) Dział koncertowy. 3) „Siupsińska contra Paluszkiewicz", z cyklu pt.: „W Loży", w 1 wielkim akcie.

Teatr lit.-art. „Ul" — program od 5 grudnia. Część koncertowa: Ardea, Noskowska, Saraczyńska, Tańska, Zamorska, Baleńscy, Bronowski, Bełoński, Michałowski, Mirski, Wikliński i inni. 2) „Na postoju", fantazya ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

Lwów, 13. grudnia.

Mróz. Od dwóch dni panuje w mieście przyzwoity, kawalerski mróz, który przy leciuchnym od czasu do czasu budzącym się wietrze daje się porządnie we znaki naszym uszom i nosom. Wczoraj mróz przenosił 16 stopni Reaumura.

Koncert kompozytorski Witolda Friemanna odbędzie się dziś we wtorek. Kompozytor, uczeń Noskowskiego i M. Regera należy do wybitniejszych twórców polskich młodszej generacyi. W koncercie lwowskim publiczność pozna utwory fortepianowe i wokalne kompozytora, które za granicą, zwłaszcza w Niemczech, nader życzliwego doznały przyjęcia. Wykonawczynią pieśni będzie ceniona i ze swej niezwykłej muzykalności w sferach lwowskich znana śpiewaczka p. Zofia Drexler-Pasławska.

Z teatru. „Krąg interesów", który wzbudził tak wielkie zainteresowanie, grany będzie jeszcze we czwartek i niedzielę. W środę „Faust", w którym w tytułowej roli wystąpi gościnnie A. Wesołowski przed swym wyjazdem na stałe do Warszawy.

Nowa operetka. Pod kierunkiem p. Kuligowskiego kończą się ostatecznie przygotowania nowej, pięknej operetki Falla pt. „Hiszpański słowik". Premiera z tej świetnej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości dnia 19 bm. Bliższe szczegóły niebawem.

Premiera w „Bagateli". Sobotnia premiera w „Bagateli" wstępnym bojem podbiła licznie zgromadzoną publiczność. Wszystkie produkcye od zręcznej konferansierki poprzez bogaty program solowy aż do arcywesołego sketchu z sali sądowej pt.: „Siupsińska contra Paluszkiewicz", wywoływały spontaniczny śmiech i aplauzy rozbawionej publiczności. Clou przedstawienia stanowił jednak bezsprzecznie taniec bibliijny Kirsanowej, primadonny rosyjskiego baletu. Był to najwyższy wyraz sztuki choreograficznej jaką tylko rzadko mamy sposobność oglądać we Lwowie. Obszerniejsze sprawozdanie z udatnej premiery zamieścimy jutro. (h. z.)

Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się dziś o godz. 5 w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Na porządku dziennym: 1) Prof. dr. Zakrzewski St.: Z podróży archiwalno-naukowej; 2) Prof. dr. Schorr M.: Zbiór prawa asyryjskiego z w. XIV przed Chr.; 3) Dr. Prochaska Antoni: Sejmik wiszyński z r. 1503.

Zasady reformy rolnej w państwach europejskich po wojnie. Prelekcyę na ten temat, z inicyatywy „Akademickiej Młodzieży Narodowej", wygłosi Dr. Raczyński, dziś, o 8 wiecz. w sali XIV., w starym gmachu Uniwersytetu. Dla młodzieży akadem. i gości wprowadzonych, wstęp wolny.

Zakład ciemnych (Zofii 31) sprzedaje w tygodniu przedświątecznym Boże drzewka na cele Zakładu po poprzedniem zamówieniu kartką.

O reewakuacyę zabytków kultury. Wydział kultury i sztuki przy województwie lwowskiem wzywa wszystkich, którym zabrane zostały jakiekolwiek przedmioty, posiadające wartość kulturalną, jak np. biblioteki, dzieła sztuki, antyczne meble itp., by zechcieli we własnym interesie zgłaszać się do odnośnych starostw z żądaniem druków podwójnej deklaracyi nr. IV, celem jej wypełnienia i to najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922.

Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godz. 6 po poł. w Instytucie geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8.

Zamiast „Morgenzeitung" — „Ostrauer Ztg." Jak wiadomo przed kilku dniami odebrany został debit na Polskę ostrawskiej „Morgenztg.". Widocznie jednak dotkliwą stratę przedstawiałoby to dla wspomnianego wydawnictwa, gdyż opłaca im się bicie specyalnego nakładu dla nas. Pismo przeznaczone na wysyłkę do Rzeczypospolitej Polskiej nosi napis „Ostrauer Zeitung".

(—) **Wypadki brukowe.** Na nieposypanym chodniku ul. Ormiańskiej pośliznęła się wczoraj Marya Baier, praczka, i upadła łamiąc lewą nogę. — Z tego samego powodu upadła również wczoraj Józefa Dzierzyńska i złamała prawą rękę. — W obu wypadkach pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Ogień.** Wskutek nieostrożności domowników powstał wczoraj ogień w sklepie Mojżesza Stroha, przy ul. Kordeckiego 24. Pastwą płomieni padła znaczniejsza ilość towaru wartości 150.000 marek. Ogień ugasiła straż pożarna.

—o—

NADESŁANE.

JAN PARANDOWSKI.

Na białym śniegu sadzę wiosnę...

—o—

Lwów, 13. grudnia.

Podziwiam Kazimierza Wierzyńskiego. W tej chwili z otwartych „Cahiers de jeunesse" wygląda ku mnie aforyzm, który młody Renan rzucił pomiędzy swe notatki hebrajskie: „Admirer c'est me retrouver". Tak jest w istocie najczęściej. Kochamy poetów, dlatego, że oni, mówiąc o sobie, zdają się jednocześnie mówić o każdym z nas. Ten łobuz Wierzyński mówi jeszcze dosadniej:

Wyprowadziłem się ze siebie.
Mieszkam za darmo w każdym z was.

Wszelako częściej jeszcze szukamy u Wierzyńskiego tego, czego nam samym brak. I dziwi nas wówczas i zachwyca łatwość, z jaką odnajdujemy to lepsze, pełniejsze i nieskończenie radosne dopełnienie własnej, trochę sztywnej duszy.

Poezye Wierzyńskiego obudziły tyleż dąsów co zachwytów. Dąsali się nań ludzie poważni. „Poza czternastoletniego chłopca nie licuje z powołaniem poety. Albo się pisze wiersze albo się gwiżdże po mieście, jak ulicznik". Inni nie uznawali tego dylematu, bo ich coś pociągnęło ku tej beztroskiej naturze, wypowiadającej się w samych wykrzyknikach. Poeta, któremu „w żyłach krąży ziemia" krzyknął wszystkim jakieś paryskie: „je m'en fiche" i wołał:

Życie jest wszystkiem! Niema żadnej sztuki!

Jest to poprostu magiczne zaklęcie. Przecież raz można odetchnąć świeżem powierzem i zobaczyć świat nie przez zadrukowany papier. Roztańczony Faun, lub jeśli wam się to wydaje zanadto greckie — właśnie taki poeta z duszą czternastoletniego chłopca jest potrzebny literaturze. choćby dlatego, że ktoś musi biegać jak Skierka, po naszem dostojnem życiu i strącać marsy z czół, a ciemne okulary z obwisłych nosów.

Ale Wierzyński jest głębszy w swej radości życia. On widzi, czuje, myśli pogodnie, słonecznie. Jego wiersze pachną wiosną. Rozlewa się nad niemi jakiś różowy ton wiosennego poranka.

Patrzcie tylko! „Dusza nam się, jak okno na zimę zamyka i dzień się pośród godzin obraca samotny". aż tu przychodzi ten młody radosny czarodziej, którego serce jest szersze o wiosnę, bo wykąpał je kiedyś w Morskiem Oku, a osuszył na łuku tęczy, bo na klombach myśli sadzono mu fiołki zamłodu, bo „niebieskiego cały jest koloru, wypiwszy niebo, jak puhar olbrzymi" i jednem dotknięciem zmienia pejsaż naszej duszy.

Oto biegnie wśród pól i dźwięk jego głosu miesza się z brzękiem kós i sypkim chrzęstem opadających złotych kłosów. Wita „wonną panią łąkę i kochającem spojrzeniem widzi, jak gdzieś w oddali wśród maków chodzą dwie maleńkie dusze i wraz z makami po cichutku kwitną. Na złocistych skrzydłach nosi się po świecie pogoda, a wśród rozkwitłych sadów boso chodzi bóg, niby ogrodnik łagodny i dobry, taki sam, jakiego spotkała na swej drodze Marya z Magdali w ów dzień, kiedy pierwsze promyki słońca zmieszały się z deszczem wiosennym, niby uśmiech ze łzami i zamieniły się na listki i kwiaty, a kościół do dziś w tej tajemniczej godzinie, gdy ołtarze i lasy zakwitają razem pyta w swym śpiewie, pełnym drżenia: „Powiedz nam Maryo, co wi działaś na swej drodze?..." A gdy potem w ciszy gwiazd zatonie dzień pracowity przed białą chatę swą ukrytą w zieleni wychodzi siwy Piast i dłonie błogosławiące rozciąga nad ziemią całą.

Oto jaką poezyę tworzy ten człowiek młody, tak bajecznie młody, że wszystko go dziwi, nęci i woła ku sobie tą ręką, pełną tajemniczego gestu, jakim życie woła na dziecko. On stwarza dokoła nas pogodną i ciepłą wizyę, zda się przepojoną tęgim, ożywczym sokiem smug czarnoziemu, który magiczną mocą okrywa się co rok śpiewną runią zbóż w chwili, gdy o ciemną poręcz lasu opiera się wrócona ziemi Kora, a kraśne maki palą się w jej czarnych włosach.

Wierzyński umie w nas budzić tęsknotę do jasnych, dalekich przestrzeni. Coś nas wówczas gna z tym szaławiłą kapryśnym, który, pogwizdując, wybiegł bez kapelusza w otwarte pole i za chwilę padnie na ziemię, aby ją tulić i całować, że taka cała radosna i rozdygotana życiem. Wówczas woła z całej siły: „O niebo ciepłe, o wietrze, o wodo!"

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 12. grudnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. koron	Dywid. ostat.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank rolniczy parcelacyjny I. do VI. em.	300	44·30	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	250	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny polski	230	31	950·—	—·—	—·—
Bank hipot. zachodni	200	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	200	35·—	675·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	100	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	200	28·—	600·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	200	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3100·—	3200·—	3150·—
Tow. akc. fabr. cart	140	43	1600·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3200·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	29	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7200·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. wyr. drz.	1000	—	5000·—	5100·—	5050·—
Warsz. Społ. akc. budowy „Parowozów" I.-III. em.	500	60	1250·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	—	950·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	875·—	—·—	—·—
Polski Głob	500	100·—	1000·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1800·—	1900·—	1950·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	100	55	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	100	5·60	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	3700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół proc.	101·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół proc.	100·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	106·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	10[illegible]·—	105·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	101·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	83·50	90·50	—·—
Kolei lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczeg.)	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	83·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	125·—	175·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	225·—	235·—	—·—
1 frank szwajcarski	620·—	640·—	—·—
1 L. Sterling	13000·—	13500·—	—·—
1 dolar amerykański	3000·—	3150·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2500·—	2680·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16 50	17 50	—·—
„ „ (po 100)	15 [illegible]0	16 50	—·—
„ „ (drobne)	14 50	15 50	—·—
Lei rumuńskie po 500	20 —	22 —	—·—
„ „ drobne	18 —	20 —	—·—
Liry włoskie	115 —	1[illegible]5·—	—·—
Czeskie korony	37 50	39 50	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·45	—·55	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	13000·—	13500·—	—·—
„ Paryż	225·—	235·—	—·—
„ Zurych	620·—	640·—	—·—
„ Pragę	37 50	39 50	38 25
„ Wiedeń	— 50	— 57	—·—
„ Berlin	17·—	18·—	17·50
„ Nowy Jork	3000·—	3150·—	—·—
„ Medyolan	120·—	130·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. grudnia.

Kursa walut zagranicznych spadły znacznie w cenie, w szczególności dolary spadły o trzysta punktów, sterlingi o pięćset punktów, franki i liry znacznie słabsze.

Dewizę na Berlin płacono początkowo 17.50, pod koniec 17.—, na Pragę 38.25 do 38.50.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4% pożyczce kraj. z r. 1893 po dotyohczasowym kursie 89.

W akcyach przemysłowych ruch słaby.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 3150, Oikosy bez prawa poboru płacono 5050, Polska Nafta u nas 1850, w Krakowie 1800.

Ofiarowano Gafotę po 2150, Pezety po 950 bez popytu.

Tendencya zniżkowa, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 13. grudnia.

Tendencya chwiejna. Obrót słaby. Dolary amerykańskie 3050—3100, jedynki i dwójki 2940—2950, kanadyjskie 2600—2650, jedynki i dwójki 2550—2560, marki niemieckie 17.80—18, setki 16.80 do 17, drobne 15—15.50, leje 22.50—23, drobne 21.50—22, korony czeskie 39—39.50, drobne 37—37.50, austryackie tysiączki 1200—1700, setki 120 do 170, 50- 50—70, 20- 12—15, 10- 12—15, jedynki i dwójki 1—1.15, ruble pięciosetki 2—2.70, setki 2—5, 25- 1.90—2.50, 10- 1.70—1.80, reszta drobnych od 90—1.50, dumskie tysiączki 35—45, a 250- 25—30, karbowańce 2.70—2.90, hrywny 6—8.50, franki franc. 230—240, funty sterl. 13000—135000, franki szwajcarskie 600—640.

Złoto: 20-kor. 12300—12500, 20-frank. 11700—11800, 20-mark. 12500—12700, funty sterl. 12000—12200, 10-rubl. 14800—15000, dolary 2900—2950.

Srebro: korony 165—170, floreny 400—420, ruble 680—720, kopiejki 00, dolary ameryk. 2700—2800, połówki i ćwiartki 2550—2600, kanadyjskie 2500—2550, drobne 2100—2200, leje 140—145.

Uwaga: Różnica w tysiączkach austryackich jest dlatego tak znaczna, ponieważ zależy to od stanu, w jakim dany banknot się znajduje.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12. grudnia.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 800; Ziemski Bank Kredyt. 650; Polskie Tow. Handlowy I—IV em. 720; Polski Glob 1200; Zieleniewski 6200; Trzebinia, maszyny 3400; Siersza górnicza 7900; T. P. G. 5500; Polska Nafta 1800; Elektrownia w Sierszy I—III em. 1350; Pezet 1125; Trzebinia, tłuszcze, mydło 5500.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3050; franki francuskie 230; marki niemieckie 17; korony austryackie 0.50; korony czechosłowackie 35; flor. holenderskie 1200.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 12. grudnia.

(PAT.) W oficyalnym handlu walutowym notowano markę polską 21—22.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12. grudnia.

(PAT.) Giełda z 12 bm. Renta majowa 134; Austr. renta koron. 137; Węgierska renta koron. 1380; Losy tureckie 30900; Renta lutowa 134; Losy Węgierskie —; Prioritety kolei półn. 13150; Anglobank 15400; Bankverein 7250; Bodenkreditanstalt 11500; Kreditanstalt 9300; Bank depozytowy 3000; Austr. Bank Kred. —; Länderbank 21000; Unionbank 6000; Živnostenská Banka 30000; Merkury 5700; Bank Obrotowy 3795; Kolej północna 293000; Kolej lwowsko-czern. 19800; Kolej połudn. 12300; Austr. koleje 28700; Alpiny 50000; Tow. Górn. Hutnicze 103000; Krupp 21450; Poldihütte 31500; Prager Eisen 105000; Rima 23200; Skoda 39000; Apollo 30000; Fanto 74600; Gal. Karpaty 95000; Zieleniewski —; Galicya 295000; Schodnica 60500; Siersza 18000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 12 grudnia.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 12 grudnia 1921: Amsterdam 227.450, Zagrzeb 2.438, Belgrad 9.750, Berlin 3722; Bruksela 47805; Budapeszt 923.50; Chrystyania 93975; Kopenhaga 120975; Londyn 26340; Medyolan 28290; Nowy Jork 6348; Paryż 50180; Praga 7472; Sofia 4395; Sztokholm 152970; Warszawa 206 do 208; Zurych 122975; Dolary 6268; Belgijskie 47380; Bułgarskie 4345; Duńskie 118975; Marka niem. 3722; Angielskie 26140; Francuskie 49790; Holenderskie 225940; Włoskie —; Norweskie 92175; Polskie 199 do 201; Rumuńskie 4895; Szwedzkie 150470; Szwajcarskie 121975; Czeskie —; Węgierskie 923.50;

WIEDEŃSKI ZWIĄZEK HANDLOWY DEWIZ ROZWIĄZANY.

Wiedeń, 12. grudnia.

(PAT) „N. Fr. Presse„ donosi, że wiedeński związek handlowy dewiz został przez władze austryackie rozwiązany, ponieważ działalnością swoją przekroczył statut.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 12. grudnia.

(PAT) Kursa dewiz z 12. grudnia. Berlin 50. Warszawa 2.47 i pół do 3.07 i pół, marki niem. 50, marki polskie 2.27 i pół do 2.87 i pół.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 12. grudnia.

(PAT) Kursa dewiz z 12. grudnia. Dolary 158.80. belgijskie 1218.75. funty szterl. 690.25, francuskie 1288.50, włoskie 729.25, polskie 5.37 czeskie 195.75. Amsterdam 6143.85. Chrystyania 2507.45. Kopenhaga 3161.80. Sztokholm 4075.90. Helsingfors 311.55. Włochy 759.20, Londyn 689.30. N. Jork 165.33. Paryż 1333.65, Szwajcarya 3246.75. Hiszpania 2407.55, Wiedeń stempl. 6.93, Praga 202.75. Budapeszt 22.72

WAHNIENIA KURSU MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 12. grudnia.

(PAT.) Pisma zamieszczają następujące zestawienie kursu marki niemieckiej w czasie od 1

Oto jest nowa poezya. Te jego dwa tomiki: „Wróble na dachu" i „Wiosna i wino". Nowa polska poezya. Bez tytułów, bez zapowiedzi, bez dogmatów, bez teoretycznych programów. Poezya, jakiej nam właśnie potrzeba. Poezya, która zrodziła się z odzyskaniem niepodległości i odnalazła ton dawny, zapomniany wśród długoletnich zgryzot. Rzeźka, buńczuczna, młodzieńcza. I prosta zarazem, jak każda prawdziwa poezya. On sam to wie:

Jestem, jak gdyby muzyka
Najprostszej treści,
Mnie jeno wiatr się dotyka
I jeno szeleści.
Przyleci, odleci rączy,
Wszystkich zaprasza.
Tam, gdzie się gra moja kończy,
Zaczyna się wasza.

I dlatego odpowiadamy mu takiem echem przyjaźnem i dziękczynnem.

Pamiętacie, jak w dialogu Wilde'a mówi Wiwian o Sztuce. „Kwieciem okrywa drzewo migdałowe wśród zimy, a złote łany zbóż przyprósza śniegiem. Na jej hasło mróz przykłada swe palce do płonących ust lata"... A wówczas Cyryl, rozszerzonemi oczyma śledzący wizyę przyjaciela powiada szeptem: „Tak, ja to widzę". Wierzyński zaś, jakby wołał na nas zdaleka: „Na białym śniegu sadzę wiosnę". A dusza nasza, która wyszła na to wołanie, słucha słów jego, mówiąc: „Tak, ja to widzę".

do 9 grudnia br. za 100 marek niemieckich Nowy Jork (9/12) 0.56½, (2/12) 0.48; Londyn (9/12) 2.56, (2/12) 2.35 szyl.; Paryż (9/12) 6 jedna czwarta, (2/12) 6.39 frank.; Zurych (9/12) 2.70, (2/12) 2.55 frank.; Amsterdam (9/12) 1.36, (2/12) 1.32 guld.; Kopenhaga (9/12) 2.90, (2/12) 2.95 koron; Sztokholm (9/12) 2.25, (2/12) 2.35 koron; Wiedeń (9/12) 3.191, (2/12) —.— koron; Praga (9/12) 46, (2/12) 47 koron; Warszawa (9/12) 1.675, (2/12) 1.450 mk.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 12. grudnia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 12 bm. Berlin 2.82; Nowy Jork 516; Londyn 21.35; Paryż 40.30; Medyolan 22.90; Praga 6; Budapeszt 0.67; Zagrzeb 2; Warszawa **0.16**; Wiedeń 0.17; Austr. stemplowane 0.10.

Zurych, 12. grudnia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 12 bm. Berlin 3; Holandya 185.25; Nowy Jork 516; Londyn 21.40; Paryż 41; Medyolan 23; Bruksela 39.20; Kopenhaga 98.50; Sztokholm 125.50; Chrystyania 76; Madryt 74.25; Buenos Aires 167; Praga 6.10; Budapeszt 0.70; Zagrzeb 2; Warszawa **0.16** do **0.18**; Wiedeń 0.18; Austr. stempl. 0.10.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 13. grudnia.

Z powodu mrozu, ruch na targach bardzo słaby, kupujący załatwiają nader szybko sprawunki i jeszcze szybciej zmykają. Nieliczni zaś przekupnie, którzy wytrwale od rana do południa stoją na swych stanowiskach, uprzyjemniają sobie czas gimnastyką. Przy średnim popycie, ceny utrzymują się na dotychczasowej wysokości.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 30 mk., buraków 50 mk., cebuli 100 mk., kapusty kiszonej 70 mk., jabłek 100—160 mk., gruszek 160—240 mk., za głowę kapusty 30—80 mk., kielu 25—40 mk., kalafioru 45—100 mk., kalarepy 15—30 mk., za korzonek chrzanu 10—15 mk., za „zielone" 10 mk., za małą wiązkę marchwi 15—25 mk., pietruszki 25 do 40 mk.

Za kilo białej mąki płacono od 220—270 mk., żytniej 130—140 mk., ryżu 250—280 mk., kaszy hreczanej 200 mk., jaglanej 160 mk., fasoli 120—180 mk., grysiku pszennego 280 mk., kukurudzianego 140 mk., cukru białego 730—800 mk., żółtego 500 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280—300 mk., wieprzowego 400—440 mk., cielęcego 260 mk., słoniny 800—900 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za jedno jajo płacono 30 mk., za litr mleka 140 do 160 mk., za litr kwaśnej śmietany 280—300 mk., za kilo masła deserowego 2200—2300 mk., kuchennego 1750—1800 mk., sera 280—300 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180—200 mk., ciemnego 125—140 mk., za małą bułkę 14—15 mk.

56 wypadków odmrożeń.

Lwów, 13. grudnia.

(—) W dniu wczorajszym zgłosiło się na stacyę ratunkową 56 osób, których uszy i ręce uległy odmrożeniu. Po udzieleniu pierwszej pomocy osoby te pozostawiono opiece domowej.

Dzieciobójstwo.

Lwów, 13. grudnia.

(h) Pod mostem bolechowskim na rzece Stryj, znaleziono trupa 6-tygodniowego chłopca pochodzenia żydowskiego. Chłopiec został zabity uderzeniem w głowę. Za wyrodną matką, poczyniono energiczne poszukiwania.

Świętokradztwo.

Lwów, 13. grudnia.

(h) W cerkwi w Balicach, pow. Mościska, niewyśledzeni sprawcy, skradli 1 kielich pozłacany, 2 złote patyny, 9.000 mk., oraz 5000 kor. austr. niklowych. Za sprawcami zarządzono pościg.

15

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Fabian blady ze wzruszenia wpatrywał się w Irenę, która podnosiła ku niemu swe smutne, bezbrzeżnie smutne oczy.

Z pełnem trwogi pytaniem w głosie powtórzył słowa dziewczyny:

— Człowiek nie kocha nigdy wedle nakazu swej woli...

I pochylony nad Ireną, tak blizіutko, że dłonie jego dotykały sukni dziewczęcia, starał się czytać w jej zmęczonej, wybladłej twarzyczce.

Irena miała znowu wzrok jakiś daleki, jakby nieobecny, cała pogrążona w swej bezgranicznej rozpaczy.

— Ireno! Ireno! czemu mówisz takie rzeczy?... Jak ty dziś inaczej wogóle mówisz o miłości!

Młodzian dygotał na całem ciele, zaczynał coraz silniej odczuwać całą beznadziejność swego uczucia.

— Ireno! Och! Ireno, powiedziałaś przed chwilą: „Miłość wdziera ci się w serce, niby ostrze noża!" Niestety! nie o mnie myślałaś, mówiąc w ten sposób! Wiem przecież, że przyjęłaś mnie za narzeczonego, ponieważ ojciec twój powiedział ci: „Odpowiadałoby mi to małżeństwo..." Och! doskonale i niejednokrotnie zdawałem sobie z tego sprawę, że traktujesz mnie raczej jako przyjaciela, niż narzeczonego. Lecz mówiłem sobie wówczas: „To jeszcze dziecko... nie zna dotąd miłości... lecz ja nauczę ją kochać... A kiedy teraz, przed chwilą, widziałem twoje łzy, twoje zgnębienie, byłem upojony szczęściem... Wierzyłem, że z miłości dla mnie pochodzi twój płacz, wierzyłem, że jestem kochany!... I mówiłem sobie: O! jakże prędko potrafię ją ukoić i uszczęśliwić!

— Biedny Fabianie! — rzekła Irena z niewypowiedzianym smutkiem.

I z wyrazem szalonego zmęczenia dorzuciła:

— Mój Boże! jakież to wszystko jest okropnie smutne!

— Ireno! Ach! mów... błagam cię!... więc nie mnie kochasz?

— Nie, Fabianie, nie ciebie kocham odpowiedziała dziewczyna. I ja jestem nieszczęśliwa, Fabianie, okropnie nieszczęśliwa...

Młodzian powstał z miejsca; usłyszana wiadomość poraziła go, niby uderzenie piorunu; zbrakło mu tchu, oddychał z największą trudnością...

Podszedł na taras, zamknął oczy i objął dłońmi rozpalone czoło.

Od kilku chwil Morenos, który nadszedł niespodzianie, nie widziany przez nich, przysłuchiwał się temu smutnemu dyalogowi. Do uszu jego doleciały słowa, tak dziwnie brzmiące w ustach bardzo dziecinnej dotąd Ireny:

„Miłość wdziera ci się w serce, niby ostrze noża!"

Na dźwięk tych wyrazów zadrżał Morenos i instynktownie rzucił wkoło siebie ukradkiem wzrok spłoszony, jakby bojąc się, by ktoś nie dosłyszał przypadkiem mowy jego myśli...

Z obłudnym wyrazem twarzy przypatrywał się Fabianowi i dostrzegł stłumiony gniew na obliczu młodzieńca. W umyśle nędznika zamigotała jakaś niejasna nadzieja:

„Trzeba, ażeby on dowiedział się, kto jest ów człowiek, kochany przez jego narzeczoną... Fabian jest wybuchowy i zazdrosny... Muszę wykorzystać jego popędliwość i zazdrosny gniew...

I przebiegły, zbrodniczy mózg Morenosa rozważać począł korzyści, które można było wyciągnąć z bolesnego zawodu młodego markiza de Concy.

„Podjudzę go do walki z jego groźnym rywalem... Może on wreszcie uwolni mnie od tego niezwyciężonego wroga..."

Fabian tymczasem powrócił z tarasu do Ireny i rzekł gwałtownie:

— Ireno, chcę i muszę dowiedzieć się przynajmniej nazwiska człowieka, którego kochasz!

— Do czego jest ci to potrzebne, Fabianie? Przecież nazwisko nie odgrywa tu żadnej roli — odparła ze smutkiem dziewczyna.

— Mam do tego prawo! Byłaś moją narzeczoną, nieuczciwie zatem postąpił sobie ten człowiek, wobec czego muszę zażądać od niego satysfakcyi.

— Boże mój, szepnęła z rozpaczą dziewczyna, jakież to wszystko okropne! Sprzysięgły się jakby na nas wszystkie moce niebieskie i ziemskie!... A przecież... mój biedny Fabianie... nie uczyniliśmy nic złego...

Zadrżał na te słowa Morenos i jakby nie mogąc już dłużej znieść tej sytuacyi, wystąpił z ukrycia.

Na widok ojca konwulsyjne drżenie przebiegło Irenę. Fabian, nieprzytomny z podniecenia, nie witając nawet księcia, wybuchnął odrazu:

(C. d. n.)

Ciąg dalszy aresztowań szajki włamywaczy.

Lwów, 13. grudnia.

Wczoraj od wczesnego ranka, przez cały dzień inspektorowie rejonowi policyi państwowej Zobolewicz, Seinfeld i Mulik zajęci byli w dalszym ciągu sprawą niebezpiecznej szajki włamywaczy, na której czele stał Kościuk.

Aresztowano „blatnika“ Albina Bębna, u którego znaleziono różne rzeczy, pochodzące z włamań popełnionych przez szajkę, na szkodę kupca Zwerdlinga w Rynku i Spielbachów przy ul. Gródeckiej. Znalezione rzeczy złożono w depozycie policyjnym.

Aresztowanego „blatnika“ po spisaniu z nim protokołu zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

Z sali sądowej.

ZAMORDOWANIE BRATA Z ZAWIŚCI O MIESZKANIE.

Lwów, 13. grudnia.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Iwanowi Kocurowi liczącemu lat 20, oskarżonemu o zamordowanie swego brata Michała, oraz przeciwko Iwanowi Zagrodzkiemu z Dziewięcierza pow. Rawa Ruska, oskarżonemu o współudział.

Stan faktyczny jest następujący: Wieczorem 4. stycznia 1921 r., zastrzelono z karabinu Michała Kocura w chacie jego ojca Fedka, gdzie zamordowany mieszkał wraz z żoną. Strzał padł z podwórza przez okno, trafiając Kocura w pierś, tak iż ten na miejscu padł trupem.

Gdy aresztowano Iwana Kocura, zrazu próbował on rzucić podejrzenie na kilka osób, wkońcu przyciśnięty do muru przyznał się do popełnienia morderstwa, motywując je tem, że brat powróciwszy z niewoli, ożenił się i zajął mieszkanie u ojca, które on już przedtem upatrzył dla siebie i swojej przyszłej żony.

Zeznaniom tym złożonym w dochodzeniach policyjnych, oskarżony w śledztwie i na rozprawie kategorycznie zaprzeczał. Zeznania świadków są obciążające. Ponadto osk. zarzuca akt oskarżenia podpalenie obejścia nacz. gminy Tymka Martyna dnia 12. grudnia ub. r. Pożar zniszczył wówczas stodołę, narzędzia rolnicze itd., wyrządzając szkodę na kilka milionów.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Trybunałowi przewodniczy r. Dworzak, osk. prok. Ogonowski, bronią adw. dr. Lothringer i dr. J. Luft.

ZWIĄZEK WYTWÓRCÓW WĘGLA KAMIENN. W POLSCE obejmujący:

Two Sosnowieckie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych. — Two Górniczo Przemysłowe „Saturn". — Tow. Warszawskie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych. — Tow. Francusko - Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla. — Tow. Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź". — Tow. Grodzieckie Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych. — Spółka Akc. Górniczo Przemysłowa „Łagusza". — Jaworznickie Gwarectwo Węglowe w Jaworznie. — Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierszy. — Galicyjskie Anonimowe Two Kopalń Węgla „Libiąż". — Two Anonimowe Górniczo Przemysłowe „Bory"

ogłasza niniejszem, że ściąganie podatku rządowego pobieranego dotąd w wysokości 20% od ceny netto, zostało na miesiąc grudzień przez Rząd zawieszone.

Wobec tego cena po której odbiorcy będą otrzymywać węgiel w grudniu od kopalń związkowych będzie wynosić (marek polskich za tonnę, loco wagon kopalnia): dla kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i dla Jaworznickiego Gwarectwa:

Gruby i kostka	Mk. 10.883 fen. 33
Orzech I i II	Mk. 10.450 fen. —
Niesortowany	Mk. 9.325 fen. —
Pospółka i orzech III	Mk. 8.283 fen. 33
Grysik	Mk. 6.766 fen. 67
Miał z grysikiem	Mk. 6.116 fen. 67
Miał bez grysiku	Mk. 5.466 fen. 67

Dla Kopalń Zagłębia Krakowskiego: „Siersza", „Libiąż" i „Bory"

Gruby, kostka I i II, orzech I i II	Mk. 13.250 fen. —
Orzech III i pospółka	Mk. 12.050 fen. —
Miał	Mk. 6.600 fen. —

Pośrednicy, którzy dostarczają węgiel z kopalń Związkowych, są także obowiązani stosować względem odbiorców ceny wskazane w obecnem ogłoszeniu. 4184

Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce.

KURTKI FUTRZANE Mk. 16.000

Sprzedaż dla Hurtowników w lokalu Uniwersum we Lwowie, ulica BOURLARDA 5, I. piętro, (boczna Batorego) od godziny 10—1-szej i 3—5-tej. 869

VITOSAN

balsam uniwersalny, niezbędny środek domowy, nieoceniony w całym szeregu dolegliwości i chorób.

W każdej aptece do nabycia. 863

Zakłady chemiczne „LAOKOON" Sp. z ogran. odpowiedz. we Lwowie, ul. Lindego l. 6.

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty Mkp. 100,000.000'— na Mkp. 150,150.000'—.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 7. listopada 1921 Sp. O. 1826 upoważnioną została Rada Nadzorcza Polsk. Towarzystwa Handlowego S. A. do podwyższenia kapitału zakładowego o Mkp. 50,050.000'—, drogą nowej V. emisyi 357.500 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, wartości nominalnej Mkp. 140'— każda, na tych warunkach, że 143.000 sztuk przyznano tytułem prawa poboru właścicielom akcyj wszystkich poprzednich emisyj, a w stosunku jednej akcyi nowej na pięć akcyj starych, a 214.500 sztuk zostanie przydzielonych nowym akcyonaryuszom.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

subskrypcyę dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach:

I. Akcyonaryusze dawni, posiadający akcye I., II., III. i IV. emisyi, chcący wykonać prawo poboru — a to za 5 akcyj dawnych emisyj 1 nowa akcya V. emisyi — mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe świadectwa. Akcye te będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru. Termin wykonania prawa poboru ustala się na sześć tygodni od dnia rozpisania niniejszej subskrypcyi tj. najpóźniej do dnia 7. stycznia 1922 roku.

II. Kurs nowych akcyi V. emisyi dla akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru Mkp. 500'— za sztukę, zaś dla nowych subskrybentów Mkp. 700'—.

III. Cena kupna ma być złożona w całości wraz z 5% odsetkami od tejże, od dnia 1. lipca 1921 do dnia złożenia.

IV. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1. lipca 1921 i wydane zostaną po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowych świadectw oraz potwierdzeń kasowych na uiszczoną wpłatę.

V. Repartycyę nowych akcyj nieobjętych przez dotychczasowych akcyonaryuszy z tytułu wykonanego prawa poboru przeprowadzi Dyrekcya według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

VI. Na wypadek nieprzyznania nowych akcyj wróci Towarzystwo wpłacone kwoty wraz z 3% odsetek obliczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na akcye przyjmuje do dnia 7-go stycznia 1922:

w Krakowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Zarząd Główny, ul. Sławkowska 1.

w Warszawie: Polskie Tow. Handlowe, S. A., Oddział Warszawa, ul. Świętokrzyska 27, II p.

we Lwowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

w Gdańsku: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46. 4180

Na GWIAZDKĘ

PERFUMERYE • WODY KOLOŃSKIE I MYDŁA TOALET.

poleca najtaniej 662

LUDWIK HOSZOWSKI

ul. Akadamicka l. 3.

ŚWIECZNIKI ELEKTRYCZNE I GAZOWE Z BRONZU Z ABAŻURAMI JEDWABNYMI — POLECA

„LUMEN"

Lwów, plac Marjacki l. 4. 657

Ceny znacznie zredukowane!!

Piece „Meteor"

wiecznie płonące („Dauerbrand") żelazne szamotowe poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37 655

Wielka instytucya finansowa

poszukuje

głównego buchaltera

oraz pomocników buchaltera na bardzo korzystnych warunkach.

Zgłoszenia pod „Witold Góra" do Biura S. Sokołowskiego i Spka. Lwów, Jagiellońska 7. 847

Le roi des mousseux Le mousseux des rois

GRAND VIN RESERVE

CARNIER ET CO.

Pierwsza polska fabryka win szampańskich na sposób francuski poleca swoje najwyborniejsze wina musujące

Demi sec i Gout americain 732

Tel. 323. LWÓW-ZNIESIENIE

PO CENACH ZNIŻONYCH!

KOŁDRY, materace, poduszki, pierzyny, prześcieradła, poszewki, sienniki, wkłady sprężynowe

poleca najtaniej 4074

Kaz. Skibiński Lwów, ul. Kopernika 4.

Za Mkp. 15.000 otrzyma każdy

10 kg. pakiet pocztowy, franco każda miejscowość w Polsce, zawierający papiery listowe najprzedniejszej jakości, a to: 80 mapek 10/10, sortowanych i z wkładką bibułkową. 25 kasetek 25/25 w luksusowem wydaniu.

„KARPALIT" Spka A. we Lwowie, Zielona 20.

Zamówienia przyjmuje się za uprzednim nadesłaniem gotówki. 4038

WIEDEŃ BUDAPESZT

Firma Emanuel Pollak i Syn

BERLIN BERNO

Filia Lwów-Zniesienie

poleca na święta swoje wyborne wina zagraniczne: francuskie, włoskie, węgierskie (Tokaj i Hegyalaya) i austryackie w beczkach i we flaszkach, dalej wina lecznicze i koniaki znane ze swe dobroci.

Tel. 323. 731 Adr. telegr. Winpollak.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI Odpow. redaktor: MARYAN MACHARSKI